

Ceny prenumeraty:

W Lwowie
 bez doręczenia do domu
 miesięcznie . . . M. 250
 z dwukrotną dostawą M. 300
Na prowincji
 z przesyłką pocztową M. 300
 za granicą . . . M. 350
**Cena pojedynczego nu-
 meru porannego**
we Lwowie
i na prowincji:

6 Mk.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz: 100 Mk. w ogł. wykł.
 20 Mk. Za 1 wiersz w ogł. wykł.
 nekrolog. 60 Mk. Za 1 wiersz
 na 1-szej stronie 120 Mk. Za
 1 wiersz w kronice 120 Mk.
 Po kronice 80 Mk. Za 1 słowo
 drobne 3 Mk. i 1 słowo dla
 szukających pracy 6 Mk. Paski
 jak nadesł. Cała str. 20.000 Mk.
 Pół str. 10.000 Mk. Cała str. 1
 pod nagłów. 60.000 Mk. w po-
 rannem wydaniu o 50% droższe
 Adres Redakcji, Administracji i Biura:
 Lwów ul. Zimorowicza 11-13.
 Reklamy w wydawnictwach nie zwraca się.

Manuskrypty i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów Tel. 27.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Meibaur.

Przesilenie gabinetowe zakończone.

Ponikowski tworzy gabinet fachowy.

Warszawa. (Tel. wł.) 16 września. Po rozpoczęciu wieczornego posiedzenia konwentu seniorów stwierdził p. Marszałek, że nie zasła jeszcze dotychczas żadna zmiana, to zn., że większość stronnictw centrowo-lewicowych oświadczyła się za gabinetem pozaparlamentarnym. Wobec tego przystąpiono do rozstrzygnięcia kandydatury.

Kl. Katol. Narod. wystawił kandydaturę p. Korfanteo. Kandydatura ta, jako parlamentarna znalazła poparcie w klubie Zw. Lud. Nar. i Chrześc. Dem. Wobec tego jednak, że kluby lewicowe oświadczyły się przeciw Korfanteu, kandydatura ta upadła.

Pos. Skulski postawił kandydaturę rektora inż. Antoniego Ponikowskiego, za kandydaturą tą oświadczyli się stronnictwa centrowo-lewicowe, liczące razem 236 głosów.

Związek Lud. Nar. i Chrześc. Dem. złożyli oświadczenie, sprzeciwiające się tej kandydaturze, jako pozaparlamentarnej, przyczem pos. Czerniewski dodał jeszcze w swoim oświadczeniu, że aczkolwiek osobiście p. Ponikowski jest człowiekiem nieposzlakowanego charakteru, to jednak za czasów okupacji nie-

mieckiej był wyznawcą obzu aktywistycznego, tak że obecnie kandydatura jego nie może być wzięta za ścisłe bezpartyjną.

Przeciw kandydaturze oświadczył się Zw. Lud. Nar., Chrześc. Dem., grupa Dubanowicza, oraz kl. Katolicko-Narod. — razem 149 głosów.

Nie byli obecni na posiedzeniu Żydzi, Niemcy, oraz podwójnie nie należący do żadnych stronnictw razem 27 głosów.

Wobec takiego wyniku głosowania po zakończeniu obrad Konwent Seniorów wystosował p. Marszałek list do Naczelnika Państwa, proponując w imieniu Sejmu na premiera p. Antoniego Ponikowskiego. List ten wysłano do Modlina, gdzie obecnie bawi Naczelnik Państwa.

Nominacji spodziewać się można jeszcze jutro, jutro też rozpocznie premier pertakcie o skład gabinetu.

Według informacji z poważnych źródeł pozostaną w gabinecie ministrowie Narutowicz, Darowski, i Chrzanowski, chociaż możliwym jest, że obejmą inne teki.

Dyskusja w konwencie seniorów.

Warszawa. (Tel. wł.) 16 września. Dziś o godz. 1.30 zajął Marszałek posiedzenie Konwentu seniorów wzywając do zadecydowania, czy ma być powołany rząd pozaparlamentarny.

Pos. Skulski proponuje, by stronnictwa postawiły kandydatów na premierów pozaparlamentarnej gabinetu, poczem głosowaniem stwierdzi się, kto uzyska większość.

Pos. Stapiński jest za tem, by Konwent zadecydował, czy rząd parlamentarny jest istotnie niemożliwy do osiągnięcia, ponieważ dotychczas nie wyzerpano jeszcze wszystkich środków, zmierzających do jego utworzenia.

Pos. Lutosławski prosi o stwierdzenie, które stronnictwa uważają gabinet parlamentarny za konieczny i gotowe są w takim rządzie współpracować.

Pos. Dubanowicz oświadcza, że gabinet parlamentarny liczyć mógłby tylko na małą większość, jedna kże rząd pozaparlamentarny nawet takiej większości mieć nie będzie.

Pos. Daszyński uważa rząd parlamentarnej mniejszości za największe zło.

Pos. Głabiński stwierdza, że z oświadczenia pos. Daszyńskiego wynika, że za gabinetem pozaparlamentarnym jest większość centrowo-lewicowa.

Pos. Diamand broni socjalistów, twierdząc, że zasadniczo są oni za rządem parlamentarnym, ale ponieważ rząd taki jest niemożliwy, trzeba się zdecydować za gabinetem urzędniczym.

Pos. Chęczyński NPR. oświadcza się za rządem pozaparlamentarnym, a pos. Czerniewski (Chrz. Dem. stwierdza, że zwolennicy rządu parlamentarnego są zmmajoryzowani przez centrum i lewicę.

Pos. Seyda wytyka socjalistom, że dziś jeszcze „Robotnik“ w artykule wstępnym obrażał się na myśl rządu nieparlamentarnego, tymczasem posłowie socjalistyczni są za rządem pozaparlamentarnym.

Na tem zakończono dyskusję, poczem pos. Skulski postawił kandydaturę inż. Antoniego Ponikowskiego, rektora Politechniki, a p. Marszałek począł badać stanowisko stronnictw.

Socjaliści usuwali się od deklaracji, klub Katol. Lud. wysunął kandydaturę Korfanteo, inne zaś stronnictwa poprosiły o zwłokę, wobec czego dalsze posiedzenie Konwentu seniorów odłożono do wieczora.

Z Ligi Narodów.

Projekt hr. Sforzy zyskuje coraz więcej zwolenników.

Paryż. (Tel. wł.) 16 września. Według doniesień z Ligi Narodów, coraz więcej zwolenników zyskuje sposób podziału G. Śląska zaproponowany przez hr. Sforze.

Genewa. (Tel. wł.) 16 września. Dziś, komisja czterech, utworzona przez Radę Ligi Narodów, zbiera się na posiedzenie, celem wysłuchania sprawozdań poszczególnych członków w sprawie śląskiej. O brzmieniu tych sprawozdań nie jeszcze na zewnątrz nie przeniknęło, wiadomo tylko, że komisja

mianowała już swoich rzeczoznawców, którzy mają wysłuchać opinii ludności polskiej i niemieckiej na G. Śląsku.

KOSZTA BADANIA SPRAWY ŚLĄSKIEJ.

Genewa. (PAT.) Rada Ligi Narodów postanowiła, że wydatki związane z badaniem sprawy górnośląskiej nie mogą przekroczyć sumy 100.000 franków w złocie.

O uregulowanie sprawy Wschodniej Małopolski.

Genewa. (PAT.) De Herty, delegat kanadyjski, złożył dziś prezydentowi zgromadzenia Ligi następujący wniosek: Zgromadzenie Ligi wyraża życzenie, aby Rada Ligi zwróciła uwagę Rady Najwyższej na

konieczność uregulowania w najbliższym czasie statutu Galicji wschodniej. Na propozycję prezydenta odesłano powyższy wniosek do komisji projektującej. (Commission Initiative).

Posiedzenie polskiej i litewskiej delegacji.

Genewa. (PAT.) Od specjalnego korespondenta. Zebranie wspólne delegacji polskiej i litewskiej, na którym postanowiono przekazać sprawę polsko-litewską Radzie Ligi Narodów, było bardzo krótkie i miało charakter czysto formalny, tak, że nie czyniono nawet żadnych prób rozpoczęcia dyskusji między obu stronnictwami w sprawie dotyczącej ich problemu. Hymans przedstawił każdej delegacji odpowiedź drugiej delegacji na jego nowy projekt, poczem zapropono-

wał powzięcie natychmiastowej uchwały co do przekazania sprawy Litwie Narodów. Obie strony zgodziły się na tę propozycję.

Genewa. (EE. Radio). Na zebraniu L. N. d. 15 bm. Hymans oświadczył, że rychłego załatwienia zatargu polsko-litewskiego nie należy oczekiwać, wobec luźnych zastrzeżeń, jakie zawiera odpowiedź obu interesowanych rządów.

Sprawy gdańskie przychodzą pod obrady.

Genewa. (PAT.) Od specjalnego korespondenta. Na jutrzejszym posiedzeniu Rady Ligi znajdują się 4 punkty dotyczące sprawy polsko-gdańskiej. Prezydent senatu dr. Sahm przebywa już od kilku dni w Genewie.

Gdańsk. (PAT.) W odpowiedzi na protest rządu wolnego m. Gdańska przeciw decyzji Wysokiego Komisarza Ligi w Gdańsku z dnia 15. sierpnia złożony w Radzie Ligi — rząd polski wystosował pismo, w którym powołując się na traktat, pismo prezydenta Clemenceaux z dnia 16. czerwca 1919 i konwencję polsko-gdańską, dowodzi, że rozstrzygnięcie Wysokiego Komisarza Ligi jest ścisłym wykonaniem traktatu i jedynie takie rozstrzygnięcie zapewnia Polsce wolny dostęp do morza. W dalszym ciągu rząd pol-

ski zbija zarzuty podniesione w proteście i podkreśla złożenie przez rząd polski protestu przeciw rozstrzygnięciu prezydenta Rady portowej w sprawie kolei. Nakoniec stwierdza, że rząd polski musi zapobiegać agitacji prowadzonej przeciw Polsce i że interesy gospodarcze ludności gdańskiej zgadzają się z interesami ludności polskiej.

Genewa. (PAT.) Zgromadzenie Ligi Narodów postanowiło wnieść na porządek dzienny sprawę głodu w Rosji. Sprawę Esperanta odłożono na czas późniejszy. Na wniosek Roberta Cecila sprawa sporu polsko-litewskiego ma być rozpatrywana na obecnej sesji. Hymans będzie dziś konferował z delegacjami obu narodów, poczem złoży Radzie Ligi sprawozdanie z wyniku konferencji.

Z kowieńskiej Litwy.

Ryga. (EE) Radio. Jak opowiadają osoby przybyłe z Litwy kowieńskiej, w armii litewskiej z powodu ogólnego zniechęcenia wzrasta dezercja i dyscyplina rozluźniona bardzo. Rząd litewski przeprowadza reformy w korpusie oficerskim, usuwając żywoły niepewne a nawet wytaczając niektórym oficerom procesy o zdradę stanu, sympatie polskie etc. Na obszarze całej Litwy kowieńskiej szerzy się bandytyzm. Bandy uzbrojonych dezertów napadają na wsie i miasta. Środki stosowane przez rząd są bez rezultatu.

PODATEK W NATURZE.

Wilno. (EE) Radio. Rząd kowieński dla spłacenia Niemcom długu za świeże wielkie transporty broni i amunicji wprowadził nowy podatek w naturze. Chłopi litewscy płacą obecnie od konia 230 Mk. (tj. 4.000 Mk.). Wysokie są również podatki od krów, świń, owiec itd. Jeden tylko powiat Wilkomierski obowiązany jest dostarczyć rządowi na wywóz do Niemiec 100 tysięcy funtów żyta. Wskutek rabunkowej gospodarki leśnej na Kowieńszczyźnie w ciągu paru lat stan drzewostanu zmniejszył się o 40 proc.

Z Górnego Śląska.

Bytom. (PAT.) Bawi tu delegacja międzysojuszniczej komisji przeprowadzająca prace przygotowawcze mające ułatwić delegacji specjalnej komisji Rady Ligi Narodów, która ma przybyć w najbliższych dniach na Górny Śląsk, aby na miejscu studiować problem górnośląski.

Przebieg posiedzenia Ligi Nar.

Genewa. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Zgromadzenia delegat Norwegii Lange odpowiadając na zarzut, że jakoby brak inicjatywy ze strony Ligi utrudniał kwestię rozbrojenia powszechnego, zaznaczył, że Niemcy w znacznej części już są rozbrojeni. Co się tyczy Rosji, co do której stanowiska zachodziły obawy, to znajduje się ona w ostatniej nędzy. Stany Zjednoczone z własnej inicjatywy przeprowadzają sprawę rozbrojenia morskiego.

Delegat Albanii zaznaczył, że cały świat pragnie, aby odwieczne spory na Bałkanie zakończyły się i aby zapanował tam duch pokoju.

Przedstawiciel Grecji Trachoulis oddał hołd dziełu Rady Ligi. Grecja pragnie, aby Albania była wolną i niepodległą, a podnosi tylko zastrzeżenia co do Epiru. Albania będzie się mogła rozwijać tylko wtedy, gdy Grecja będzie państwem zwyciężskim.

POPRAWKA BENESZA.

Genewa. (PAT.) Tekst poprawki Benesza do artykułu 21 statutu Ligi, przyjęty przez ośmiorną komisję brzmi: Zobowiązania międzynarodowe, takie jak traktaty w sprawie rozbrojenia, porozumienia dotyczące pewnych terytoriów, jak doktryna Monroego, zapewniające utrzymanie pokoju, są uważane za niedające się pogodzić z postanowieniami któregośkolwiek punktu statutu. Wszelkie układy prowadzone przez członków Ligi, mające na celu bądź określenie, bądź uzupełnienie zobowiązań przewidzianych w statucie

Ligi a zdążające do utrzymania pokoju lub współpracy międzynarodowej, będą mogły być omawiane jedynie pod egidą Ligi Narodów.

O PRZYJĘCIE ESTONII I LOTWY NA CZŁONKÓW LIGI.

Genewa. (PAT.) (Od specjalnego korespondenta). Komisja polityczna postanowiła zgłosić na dzisiejszym posiedzeniu wniosek w sprawie przyjęcia Estonii i Lotwy na członków Ligi Narodów. Powyższą decyzję przyjęto jednomyślnie; tylko przedstawiciele Czechosłowacji i Jugosławii wstrzymali się od głosowania. W czasie dyskusji przemawiało wielu mówców, między innymi delegat polski Askenazy, który przemawiał za przyjęciem Estonii i Lotwy. Sprawę przyjęcia Litwy odroczone do czasu podjęcia rokowań dotyczących sprawy polsko-litewskiej.

Genewa. (PAT) W. B. K. Do 6-tej Komisji Ligi Narodów nadszedł list węgierskiego radcy legacyjnego Töröka, zawierający prośbę o odłożenie dyskusji nad sprawą przyjęcia Węgier do Ligi Narodów do 21. września. Węgrzy mają zamiar zakończyć zajęcia z Austrią i zawiadomili o tem przedstawicieli koalicyjnych w Budapeszcie. Hr. Apponyi, który miał przybyć dla udzielenia wyjaśnień, odroczył swój przyjazd. Komisja zgodziła się na odroczenie.

De Valera ogłasza niepodległość Irlandji.

Londyn. (PAT.) Reuter. dowiaduje się, że de Valera w swej odpowiedzi oświadczył, iż jest gotów rozpocząć rokowania, ale tylko jako przedstawiciel suwerennego państwa. Uważa on za swój obowiązek stwierdzić, jak już dawniej oświadczył, że stanowisko jego musi być tylko takie. Zasada rządu, że zgoda rządzonych musi być podstawą wszelkich rokowań,

wień.

Londyn. (EE) Parlament irlandzki zaaprobował jednomyślnie na posiedzeniu w dn. 14. bm. tekst odpowiedzi na notę L. George'a. W kołach sinnfeinistów panuje nastrój optymistyczny. Panuje przekonanie, że o ileby dążono do zerwania nie wysłano delegatów na konferencję w Inverness.

L. George uważa odpowiedź de Valery za prowokację.

Londyn. (Wied. B. K.) Urzędowo donoszą: Lloyd George dziś wieczorem zatelegrafował następujące oświadczenie de Valerze: Oświadczenia Pańskich delegatów, którzy przybyli tu w dniu 13 bm. i powtórzyli żądanie Pańskie, aby z rządem angielskim per traktowali jako przedstawicieli państwa suwerennego, uniemożliwiło konferencję o nam. Delegaci doręczyli mi pismo od Pana, w którym Pan oświadcza, że rząd Pański ogłosił formalnie swoją niepodległość i uważa się za suwerenny.

Pozwalam sobie zwrócić uwagę Pańską na skutki tego rodzaju oświadczenia. Uczynioną propozycję uważam za niedoreczoną, aby ją Pan miał czas przestudjować. Muszę zatem układ w sprawie konferencji cofnąć i zapytać moich kolegów, jakie kroki należy poczynić wobec nowej sytuacji. Zakomunikuję Panu uchwały, gdy tylko to będzie możliwe. Ponieważ

jednak pozostaną tylko kilka dni, zwłoka jest nieuniknioną. Nareszcie muszę jasno i stanowczo oświadczyć, że rząd angielski nie zejdzie nigdy ze stanowiska, które jest Panu znane.

Gdybyśmy chcieli konferować z rządem Pańskim na podstawie Pańskiego życzenia, oznaczałoby to, że oficjalnie nie uznajemy oddzielenia się Irlandji od reszty imperium i uznajemy Irlandję jako niezawisłą republikę. Na takie żądanie może być tylko jedna odpowiedź: Wszelkie ustępstwa, jakie rząd angielski poczynił Pańskiemu rządowi, aby dojść do trwałego uregulowania sprawy, były wynikiem wielkiej szlachetności. Do tej chwili myśmy tylko stawiali propozycje Panu, natomiast rząd Pański nie uczynił ani kroku ku nam. Dalsze odpowiedzi, która równa się prowokacji.

Anglia ignoruje oskarżenia Czezerina.

Londyn. (EE. Radio). Z kół miarodajnych donoszą, że rząd angielski postanowił zignorować oskarżenie przeciw entencie, wystosowane przez Czezerina w jego ostatniej nocy. Anglia żąda od Rosji kategorycznie, aby eksperci koalicyjni mogli zbadać sytuację w okęgach objętych głodem. Od sprawozdania ekspertów uzależniona będzie wysyłka żywności i środków leczniczych do Rosji.

Londyn. (PAT.) Angielska delegacja do rosyjskiego komitetu ratunkowego odejła dziś do Paryża.

PO ROZWIĄZANIU KOMITETU POMOCY GŁODNYM.

Ryga. (PAT) Wszecchrosyjski centralny komitet wykonawczy ogłosił komunikat w sprawie aresztowania

wanych członków wszecchrosyjskiego komitetu pomocynym. Prowadzone przeciwko aresztowanym członkom śledztwo ujawniło rzekomo szereg dokumentów świadczących wyraźnie o ich winie.

Ryga. (PAT) Komunikat sowieckiej kategorycznie zaprzecza wiadomości o koncentracji wojsk sowieckich na granicy Estonji.

NIEMIECCY LEKARZE W PETERSBURGU.

Berlin. (PAT.) Ekspedycja lekarska niemieckiego Czerwonego Krzyża wyjechała onegdaj na pokładzie okrętu Tryton do Piotrogradu. Ekspedycja jest bogato zaopatrzona w środki lekarskie i żywnościowe.

Kłaska Greków.

Rzym. (PAT) Tureckie doniesienia iskrowe komunikują, że armia grecka w Małej Azji straciła 18.000 ludzi i musiała się cofnąć na dawniejsze pozycje.

Paryż. (EE) Radio. Ofensywa grecka zawiodła w zupełności. Grecy na poszczególnych odcinkach frontu cofają się.

Paryż. (PAT) „Petit Parisien“ donosi: Sensacyjne wiadomości z Konstantynopola należy przyjąć z wiel-

ką rezerwą. Wedle informacji z dobrej strony sprawa nie posiada bynajmniej charakteru niepokojącego. Wojska koalicyjne nie są żadną miarą zagrożone.

Lille. (Havas). Jak donosi „Journal“ z Londynu, śródziemnomorska eskadra angielska wpłynęła na wodę Konstantynopola. Akcja ta stoi w związku z wykryciem spisku kemalistów, do którego był włączony szereg dygnitarzy i książąt tureckich.

Konferencja ekonomiczna państw bałtyckich.

Ryga. (EE) Dnia 12. bm. rozpoczęły się w Rydze obrady ekonomiczne między Polską, Łotwą, Estonią, Litwą i Finlandją. Ze strony Rosji czynione są starania o zaproszenie jej do udziału w tej konferencji.

bałtyckich Łotwy, Litwy, Estonji i Finlandji omawiała kwestję ujednostajnienia opłat celnych. Członek delegacji Litwy oświadczył, że unia celna Łotwy, Litwy i Estonji z powodu różnic walutowych na razie jest niemożliwa.

Ryga. (PAT) Konferencja ekonomiczna państw

Sekwestr złota w Niemczech.

Königswusterhausen. (PAT) W komisji budżetowej parlamentu niemieckiego przeprowadzono dyskusję nad sprawą sekwestru złota w Niemczech celem przetrzymania obecnego przesilenia oraz wywiązania się z zobowiązań względem ententy. W naradach brało udział przeszło 20 dyrektorów banków i przedstawicieli wielkiego przemysłu. W dyskusji bardzo gwałtownie przemawiano przeciwko przekupstwu urzędników niemieckich, którzy umożliwiają obchodzenie ustawy przeciw zbytkowi.

Podnoszono np. że urzędnicy w Berlinie ułatwiają wynajęcie mieszkań cudzoziemcom, szczególnie galicyjskim żydom, pobierając łapówki, a wielu Niemców z tego powodu jest bez dachu nad głową.

ZAWIESZENIE KOMUNIKACJI POWIETRZNEJ GDAŃSK—BERLIN.

Gdańsk. (EE.) Niem. towarzystwo żeglugi powietrznej ogłasza, że zmuszone jest zawiesić komunikację powietrzną na linii Gdańsk—Szczecin—Berlin wobec rozstrzygnięcia bawiacej w Gd. Komisji międzynarodowej, która pomimo rekursu towarzystwa skonfiskowała wszystkie motory zapasowe, jako mające ulec zniszczeniu.

Nauen. (PAT) Radio. Organ komunistów berlińskich „Die rote Fahne“ został zawieszony na 3 dni z powodu podburzania opinii publicznej przeciw obecności rządu.

Nauen. (PAT) Były król wirtenberski w najbliższym czasie przybywa z Holandji do Friedrichshafen.

Monachium. (PAT) Aresztowano tu kilka osób między innymi oficerów rezerwowych oskarżonych o utrzymywanie stosunków z mordercami Erzbergera.

Konflikt austriacko - węgierski.

Wiedeń. (PAT) Urzędowo donoszą, że w pobliżu miejscowości Karl na wschód od granicy koło Jirschlag bandy węgierskie kopią rowy strzeleckie. Daje się zauważyć żywy ruch band węgierskich na wschód od

Praga. (PAT.) Wedle doniesień dzienników w Pressburgu znajdują się silne oddziały wojsk węgierskich. Granica między Czechosłowacją a Węgrami jest obsadzona przez silne oddziały wojsk czeskich.

O układ handlowy czesko - polski.

Morawska Ostrawa. (PAT) Onegdaj rozpoczęła się tu konferencja przedstawicieli przemysłu i handlu zagłębia morawsko-ostrawskiego z delegatami ministerstwa handlu i urzędu dla handlu zagranicznego, którzy mają udać się do Warszawy celem zawarcia z Polską układu handlowego.

NA ŚLASKU CIESZYŃSKIM.

Praga. (EE.) „Lid. Nov.“ donoszą, że Rada ministrów postanowiła z końcem t. roku przeprowadzić pobór rekruta na Ś. Cieszyńskim, Spiszu i Orawie.

Ceszyn. (EE) Z Frysztatu donoszą, że odbywa się tam masowe wydalenie robotników polskich.

LOTWA A POLSKA.

Paryż. (EE) Radio. Poselstwo łotewskie w Paryżu ogłasza komunikat stwierdzający, że Łotwa nie ma powodów do zmiany swego serdecznego stosunku do Polski, nie może więc być mowy o antypolskim stanowisku Łotwy.

Ryga. (EE.) Przeprowadzenie unii celnej między Estonją, Łotwą i Litwą jest narazie niemożliwe z powodu niejedności walut tych państw.

Ryga. (PAT.) Łotewska Rada ministrów zatwierdziła ukraińsko-łotewski traktat pokojowy i przekazała go konstytuancie do ratyfikacji.

TORPEDOWCE DLA POLSKI.

Gdańsk. (EE.) Do Gdańska zawinęły pod flagą angielską 3 torpedowce przeznaczone dla Polski. Są to b. statki niemieckie o długości 60 mt., szerokości 6.20 mt., pojemności 330—350 ton. Szybkość jednego z nich wynosi do 30 mil morskich, 2 inne osiągają 25 mil. Uzbrojenie ich składa się z 45 cm. rury do wyrzucania torped, oraz 2 szybkostrzelnych 88 mm. armat.

NOWA REPUBLIKA W AMERYCE.

Hanover. (PAT.) Radio. Wedle doniesień z Nowego Jorku, podpisano w dniu 10. bm. w St. Salvador układ, mocą którego Guatemala, Honduras i St. Salvador mają tworzyć nową federacyjną republikę środkowej Ameryki.

Paryż. (PAT.) Generał Pershing wyjechał do Francji na pokładzie statku „Paris“

Podstuchane.

—o—

W pewnej restauracji lwowskiej opowiadał wczoraj jeden ze znanych lekarzy tutejszych liczniejszemu gronu osób historję, godną zarejestrowania i nasuwającą charakterystyczne refleksje.

Do Lwowa przyjechał chłop z chora żoną, którą miał przedstawić do zbadania pewnemu wybitnemu lekarzowi-profesorowi Uniwers., którego adres na kartce posiadał. Na dworcu zajął się chłopem i jego żoną faktor żydowski, który zaofiarował się chłopu do owego profesora zaprowadzić. Faktycznie zaprowadził małżonków do lekarza żyda. Ponieważ chłopka zastanowił semicki wygląd owego lekarza, zapytał go o nazwisko. Żydowski lekarz — oczywiście polni-formowany uprzednio przez faktora — przedstawił się chłopu jako ów poszukiwany przez niego lekarz-profesor. Chłop uspokojony dał żydowi zbadać żonę. Lekarz postawił diagnozę optymistyczną, oświadczył, że operacja jest zbędną i zaordynował jakieś lekarstwo. Gdy przyszło do płacenia, chłop wyciągnął zawiniątko, z którego wyglądały dolary, marki niemieckie i polskie. Żyd-lekarz sam sobie wyciągnął z owego zawiniątka 8 dolarów, kilkadziesiąt marek niemieckich i 3.000 marek polskich. Gdy chłopu honorarium wydawało się zbyt wygórowane, lekarz oświadczył, że taka jest taksa przepisowa. Obawiając się jednak, by chłop wyszedłszy od niego, nieznieradził z tabliczki umieszczonej u wejścia, iż padł ofiarą mistyfikacji, zaofiarował się mu jako mierzającemu miasta, odwieźć go tramwajem na dworzec. Na dworcu — ponieważ do odejścia pociągu pozostawało jeszcze 5 godzin — chłop opowiedział o swojej wizycie u lekarza kilku kolejarzom. Jeden z nich zorientował się z owego profesora, któremu kmjotek pocztowa cała historję szczegółowo opowiedział. Profesor ów zbadał żonę chłopu i stwierdził, że operacja jest niezbędną. Następnie doniósł o łajdactwie żydowskiego lekarza do Izby lekarskiej. I teraz nastąpił najciekawszy zaiste epilog całej historii. Izba lekarska po gruntownym zbadaniu sprawy i sprawdzeniu, że opowiadanie wziętego na kawał chłopu co do joty zgadza się z faktycznym stanem, wydała wyrok na żydowskiego eskulapa-paskarza, skazując go na... 3000 Mk. (polskich oczywiście) kary.

Bez komentarzy.

TEATR W LUBLINIE.

Lublin. (Tel. wł.) 16. IX. Pozostający pod kierownictwem dyr. Grodzickiego teatr lubelski złożył do wód pierwszym już swym przedstawieniem, że należy do bardzo poważnych placówek polskiej sztuki. Ze spół artystów, których pozyskał dyr. Grodzicki, repertuar sztuk, które wystawia, pozwala mu iść w zamyśle z najlepszymi teatrami w Polsce. Opinia publiczności na szczerym cieszy się tą nową placówką sztuki i sądzi, że Lublin pod względem kulturalnym otrzymał dzięki tej placówce ze swego stanu letargicznego.

Poznań. (PAT.) Dziś nastąpiło otwarcie teatru narodowego pod dyktando P. Dydybcańskiego.

HENRYK ARDEL.

Powrotna fala.

(Ciąg dalszy).

Jego żona!... Powiedziała mu zupełną prawdę, mówiąc, że ma wstręt do miłości. Na samą tylko myśl, że mogłaby znowu należeć do mężczyzny, podnosił się w niej bunt, życie małżeńskie z Oliwrem Dantesque wzbudziło w niej postanowienie należenia odtąd do siebie samej.

Czemuż, ach! czemuż. Michał, który był jej istotnie drugim przyjacielem chciał tego właśnie, czemuż się cała jej istota sprzeciwiała?...

By się raz na zawsze od niej oddalił, wystarczałoby, bym mu wyjawiać prawdę... Lecz prawda ta była tajemnicą, której żadnej żyjącej istocie nie powierzył... Wyrzutów sumienia nie doznawała. Zabiła instynktownie w celu obrony; a była od dzieciństwa przyzwyczajona do tego, iż żadnej nie przywiązywała wagi do życia ludzi szkodliwych, których bliźni miała prawo usuwać tak, jak się usuwa niebezpieczne zwierzęta... Człowiek zaś, którego uśmierciła, tyle jej moralnie wyrządził złego!

Gdy wyszła za niego jako biedne siedmastoletnie dziewczętko, dzieckiem była zupełnym, całkowicie nieznającym prawdziwego życia, wychowana wśród atmosfery utopii i spisków, przy ojcu nihilistcie, który w codziennym obcowaniu był łagodny, spokojny i bezgranicznie ofiarny względem nieszczęśliwych swych braci, a który równocześnie pracował nad bezmiłośnym wyniszczeniem tych, których uważał za wrogich wobec społeczeństwa i ludności...

Zapoznała się u jego boku jeżeli nie z nędzą to w każdym razie z twardym niedostatkiem.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 17 września.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

W poniedziałek 19. bm. „Dziewczyna z Holandji”.
We wtorek 20. bm. „Cavaleria rusticana” i „Pajace”, gościnny występ p. Jana Majerskiego.

W sobotę 17. bm. „Zakochani”, pogodna i pełna humoru sztuka spółki francuskiej Fleurs’a i Caillavet’a w doskonałym tłumaczeniu p. Perzyńskiego.

W niedzielę 18. bm. „Zakochani”, komedia.
W poniedziałek 19. bm. „Moraność p. Duśkiej”, Gabr. Zapolskiej.

We wtorek 20. bm. „Chory z urojeń”, Moliera.

REPERTUAR BAGATELI LWOWSKIEJ:

Dziś i codziennie: 1. „Wstydlawa”, żart sceniczny w 1 akcie; 2. Część koncertowa z udziałem pierwszorzędnych sił artyst. z teatrów warszawskich i lwowskich; 3. „Dziecko-ołbrzym”, arcywesoła farsa w 1 akcie.

— Z Teatru. W sobotę 17. bm. o godzinie 3.30 po południu powtórzoną zostanie świetna komedia Rostand’a pt. „Romantycy”, która na ostatniej popołudniowej dla młodzieży przepełniła widownię i przez młodocianych widzów została przyjęta gorącymi oklaskami.

Wieczór sobotni wypełnia opery „Pajace” i „Cavaleria rusticana” w których wystąpią świeżo pozyskane siły z opery poznańskiej p. M. Prawdzic, bolaterski tenor (Canio) i p. A. Wiśniewski baryton (Tonio). Partję Neddy odśpiewa p. Bandrowska — „Cavaleria” w dawnej obsadzie z p. Plattówną.

Wieczór niedzielny zapelnia „Kobieta bez skazy”, G. Zapolskiej, która swoimi walorami artystycznymi i doskonałą grą artystów zdobyła niesłychane powodzenie na naszej scenie.

Dyrekcja Teatrów miejskich poszukuje za dobrem wynagrodzeniem tenorów i basów do chóru. Re-flektanci zechcą się zgłaszać codziennie rano między godziną 9 a 10 w sekretariacie teatr.

Dyrekcja Teatrów miejskich podaje do publicznej wiadomości, że nigdzie po prowincjonalnych miastach nie urządziła i nie urządzi przedstawień i odpowiedzialności za artystyczny poziom wszelkich imprez pod szyjącących się pod firmę Teatru Miejskiego we Lwowie ponosić ni może.

— Mił, serdecznej gości zawitają w poniedziałek 19. września w mury naszego miasta. W drodze do Krakowa i Częstochowy zatrzyma się we Lwowie przez cały dzień pielgrzymka wołyńskiej ziemi w liczbie około 1500 osób. Od strony Lucka, „co posiada dwa zamki murowane na pagórkach” — „Włodzimierza, co nad jezioro błotnemi leży” i Krzemieńca „miasta drzewianego, szerokiego, z zamkiem na wysokiej górze” — ciągną drodzy wołyńscy rodacy pod przewodnictwem ks. Inf. Sznarbachowicza, by poprzez dawne zwalone granice przebiegać mury, co starą wołyńską ziemię dzieliły pod czujnym okiem zaborców od swej Macierzy. Pielgrzymka przybędzie osobnym pociągiem w poniedziałek rano, poczem grupami zwiedzać będzie miasto. Całe społeczeństwo polskie wita drogą.

Ten człowiek najskrajniejszych zapatrywań był dla niej najczulszym ojcem. Starał się jednak hartować jej wolę, przyzwyczajając ją do walki o codzienny chleb; uczynił z niej jednostkę, nie zrażając się żadną przeciwnością.

Straciwszy go nagle — gdyż chorował krótko — Wania znalazła się wobec konieczności zarabiania na życie; wówczas uprzytomniła sobie jasno, iż natura obdarzyła ją niezwykłym wdziękiem, który silnie działa na otaczających ją ludzi.

Zdecydowała się wtedy za namową przyjaciół, którzy ją przyjęli do swego domu, wyjść za mąż za Oliwiera Dantesque. Nie domyślała się, że Oliwier Dantesque bierze ją, jak w dawnych czasach kupowano nadobną niewolnicę, by z niej uczynić kobietę rozkosznie anormalną, zapoznając ją, przy pomocy rafinerji znawcy ze swoją wykwintną deprawacją. Oliwier znajdował przewrotną przyjemność w upajaniu jej miętą swoją miłością i starał się nieustannie wyniszczać w niej wszelkie poczucie etycznych zasad.

Zamknął ją w kółku ludzi, z których prawie każdy był poetą, malarzem, rzeźbiarzem, każdy artysta. Lecz wszyscy oni byli równocześnie więcej lub mniej zepsuci, żadnej wrażeń pieprzonych i rzadkich...

I tak żyła Wania przez długie miesiące w sztuczno nasyconej atmosferze, wśród której zamierało jej poczucie prawdy, wyższej przewodniej myśli, obowiązków i odpowiedzialności...

Potem nastąpiły pomiędzy nimi stopniowo starcia, niewyraźne zrazu. Indywidualność jej budziła się tak, jak powraca do normalnego swego położenia sprężyna przyściśnięta przez pewien czas ciężarem.

Niewolnica prosiła, błagała, żądała swobody.

Wtedy rozpoczęły się gwałtowne sceny, gdyż ona broniła się, nie poddawała biernie zachciankom jego upadającej miłości... I ten wstręt moralny, wzrastający w niej z dniem każdym, owładnął nią wresz-

gich, kresowych rodaków serdecznym wyłaniem swych serc.

— Orkiestra Sokoła Macierzy rozpoczyna sezon koncertowy pod batutą p. Adama Osady. W niedzielę 18. bm. grać będzie w czasie sumy w kościele OO. Bernardynów. Orkiestra odegra utwory Händla, Schuberta, Gilička i Pucciniego.

— Zebranie przedstawicieli Związków pracowników państwowych. W celu skonsolidowania wszystkich Związków pracowników państwowych i urzędniczych dnia 18. września 1921, zaprasza się przedstawicieli wszystkich Związków pracowników państwowych we Lwowie, na posiedzenie przedwstępne, które odbędzie się dziś, dnia 17. bm. w sali Związku emerytów i rencistów kolejowych przy alcy Krasińskich 1. 5. I. p. o godzinie 6 wieczorem (gminach dawnej Dyrekcji kolejowej). O punktualności i liczne przybycie uprasza się. — Komitet wykonawczy pracowników państwowych.

— Wielki wiec urzędników państwowych. W niedzielę dnia 18. września br. o godzinie 10 rano odbędzie się w sali Sokoła Macierzy przy ul. Zimorowicza, staraniem Komitetu wykonawczego Związków pracowników państwowych, wielki wiec wszystkich pracowników państwowych w sprawie: „Drożyżna a pracownicy państwowi”. Ze względu na ważność sprawy zaprasza się wszystkich pracowników do wzięcia gremialnego udziału. Referować będą: kol. Gryłowski z ramienia kolejarzy, kol. Kornicki imieniem pocztowców, a imieniem reszty pracowników państwowych Dr. Klimecki, wszyscy trzej z Krakowa. — Komitet wykonawczy.

— Komitet pomocy jeńcom zwraca się z gorącym apelem do ogółu społeczeństwa, instytucji i grup społecznych względnie zawodowych, by zechciały współdziałać w wyszukiwaniu pracy repatriantom i w tym celu przedłożyły swe adresy w biurze prezydyjnego Magistratu miasta Lwowa. W powracającej z Rosji fali uchodźców naszych znajduje się duża ilość pracowników, którzy poszukują pracy. W celu zapewnienia tymże z chwilą powrotu ich do kraju odpowiednich warunków istnienia, działa przy Komitecie Pomocy Jeńców Sekcja Pośrednictwa Pracy, która zajmuje się za zgodą Ministerstwa Pracy i Opieki społecznej pośrednictwem w wyszukiwaniu pracy zgłaszającym się.

— Kwiatki z niwy p. prezesa Bieniawskiego. Z dwóch domów wysłano równocześnie w dniu 22. sierpnia pakiety żywnościowe dla dzieci, przebywającej na tegorocznej kolonii w Rymanowie-Zdroju. Z obu pakietów wysłanych w poniedziałek, jeden doręczony został w Rymanowie we wtorek wieczorem, na drugi czekała adresatka do piątku wieczorem, a gdy w tym czasie kolonia wyjeżdżała z powrotem do Lwowa — pakiet drugi od poniedziałku do piątku nie zdołał dotrzeć ze Lwowa do Rymanowa i pomimo dokładnego adresu przez pięć dni błądził nie wiedząc po jakich szlakach. We Lwowie reklamowano pakunek, musiano uiścić opłatę reklamacyjną i pomimo wizy urzędu pocztowego dopłacić jeszcze do owej straty, wreszcie w dniu 7. września, zatem w siedemnastym dniu wrócił pakiet do Lwowa naruszony, ze zniszczoną zupełnie a nawet niezupełną zawartością. I wówczas urząd pocztowy ścigał za porto przesyłki z Rymanowa do Lwowa 145 marek! Wskutek niedołęstwa urzędu po-

cie w zupełności, wstręt ten doprowadził ją do zabójstwa...

W czynie swym dopatrywała się jedynie środka zdobycia wolności, niezależności, które ceniła ponad wszystko.

A oto teraz zjawia się znowu człowiek, który się kuszą o to, by ją wolności tej pozbawić. Chce ją uczynić swoją żoną. Ponieważ zapoznała się zanadto dokładnie z ciemnymi głębinami miłości, podniósł się w niej bunt, do nikogo nie chciała należeć.

Ach! Czemuż Michał był takim samym jak inni? Czemuż nie chciał się zadowolić przyjaźnią?... Przecież on, który posiadał tak wielką dozę obserwacji, widział, jak się tróznili wychowaniem, środowiskiem, pojęciami... Jakże mogła mu chociażby przeniknąć tylko przez myśl możliwość połączenia się z nią na zawsze?...

Cała jej istota domagała się rozpoczęcia nowego życia, tak, jak sobie to układała.

Odwrociła instynktownie głowę ku łóżeczku, w którym spokojnie spało dziecko... Biedne piskle, które uczyniła sierotą i które znalazłoby się zupełnie osamotnione na świecie, gdyby nieprzewidziany jakiś wypadek i matkę pozbawił życia... Gdyby Wania wyszła za Michała byłaby pewna, że „mała” jej nigdy nie będzie opuszczoną! Nietylko dla córeczki jej małżeństwo to stałoby się zapewnieniem spokoju. Gdyby została żoną tego, który bronił jej, mogła być pewna, że nigdy już żadno nie dotknie jej podejrzenie. Przeszłość umarłaby tak całkowicie, jak tego pragnie... Może się stać nową Waną, inną aniżeli ta, która zamordowała...

(C. d. n.).

człowieka w Rymanowie pakiet nie został doręczony w ciągu pięciu dni — dwanaście dni wracał — i jeszcze wysyłający musiał dopłacać porto powrotne. Z brzegu uszczknięty przykład niedołęstwa jest tak rażący, iż zasługuje na jak najostrejsze napiętnowanie.

Z Urzędu walki z lichwą. Niesumienni kupcy i paskarze, którym zawadza Urząd walki z lichwą, rozpuszczają przez usługę im organy pogłoski, jakoby Urzędy walki z lichwą miały być zniesione. Owóż na podstawie informacji ze sfer kompetentnych możemy pocieszyć tych panów, że Urzędy walki z lichwą nie zostaną zniesione ale owszem otrzymały w ostatnich dniach z Warszawy instrukcje, aby energicznie współdziałały w rozpoczętej przez rząd akcji położenia tamy lichwie. W myśl tych instrukcji Urząd walki z lichwą we Lwowie ogłosił w tych dniach wezwanie do wszystkich kupców, by podali spis towarów i ceny ich. Na podstawie tych cenników Urząd wypracuje ceny wytyczne dla rozmaitych artykułów a nie stosujący się do tych cen będą rócigani do surowej odpowiedzialności. Delegacja Urzędu walki z lichwą była przed kilku dniami u wojewody lwowskiego, prosząc go, by wpłynął na policję państwową i magistrat, ażeby instytucje te pomagały Urzędowi w tropieniu lichwiarzy. Wojewoda żywo zainteresował się akcją Urzędu walki z lichwą i przyrzekł całkowite swe poparcie. Chodzi jeszcze o to, by szereg sfery społeczeństwa, tak narzekające na wyzysk i drożyznę czynnie popierały akcję Urzędu walki z lichwą i o każdym nadużyciu donosiły bądź ustnie, bądź pisemnie. Urząd walki z lichwą nie rozporządza obecnie własnymi wywiadowcami, często nie ma wiadomości o wypadkach rażącej lichwy. Współdziałanie konsumentów jest więc konieczne, jeżeli walka z paskarstwem ma wydać owoce. Mniej narzekań a więcej czynu a może przecież doczekamy się lepszych stosunków.

Terror czeladników rzeźnickich.

Wczoraj rano garstka czeladników rzeźnickich wywołała strajk w rzeźni miejskiej. Chętnych do pracy wypędzano, grożąc nożami. Na miejsce wyjechał natychmiast komisja Rady m. z wicepr. dr. Schleicherem dla zbadania powodu strajku. Zawezwani czeladnicy skarżyli się na zniszczone urządzenia w rzeźni a gdy im oświadczone, że niedomagania te będą natychmiast usunięte, zażądali natychmiastowej zmiany dyrektora rzeźni. Zapytani o konkretne zarzuty przeciwko obecnemu dyrektorowi rzeźni — nie podali żadnych. Znamiennym jest fakt, że strajkiem kieruje przełożony korporacji rzeźnickiej Woliński, którego wybór magistrat unieważnił, ponieważ nie przewodzi rzemiosła a jedynie jest pośrednikiem zakupu bydła i poniekąd powoduje drożyznę mięsa. Skupił on koło siebie rzeźników bazarowych, którym nie na rękę są ratki miejskie, bo tam sprzedają mięso po 170 Mk, a rzeźnicy biorą po 230 Mk i wyżej. Ponieważ wicepr. Schleicher oświadczył, że takiego żądania spełnić nie może, rzeźnicy oświadczyli, że nie przystąpią do pracy. A tymczasem wczoraj był taki wielki spód wszelkiego bydła, że ceny mięsa mogłyby spaść o 30 do 40 proc. Garstka jednak pośredników z pseudoprzełożonym korporacji nie chce dopuścić do tego. Dziwić się należy przydzium miasta, że pertraktuje z przełożonym, którego wybór samo unieważniło. Pisaliśmy już nieraz o korporacji rzeźników, o anarchii tam panującej. W gospodarce tę powinno wglądać przydzium miasta i przez wprowadzenie komisarzy rządowego uzdrowić stosunki. Nie można dopuścić, by przez kilka nieodpowiedzialnie jednostki cierpieć miało całe, by kilka indywiduów terrorizowało spokojnych obywateli, pragnących pracować. Nie wystarczy wysłać asystencję policyjną, jaka od wczoraj urzęduje w rzeźni, trzeba uciąć łeb złemu i pokazać, że nawet nad przełożonym rzeźników, który w dodatku nieprawnie piastuje tę godność — jest jakaś władza, że przecież ten magistrat ma jakieś znaczenie, bo niedługo rzeźnicy zażądają usunięcia całego przydzium a ludność Lwowa będzie za to płacić.

Z SALI SĄDOWEJ.

Z OKRUCIEŃSTW UKRAIŃSKICH.

Przed sądem przysięgłych stawiała wczoraj Ukrainka Zofia Mularczykówna, która w listopadzie 1918 wyszukiwała obrońców Lwowa i oddawała patrolom ukraińskim, które schwytanych w tej chwili rozstrzeliwały. W ten sposób wydała sąsieda swego St. Słoińskiego, który na chwilę wpadł do domu rodziców na Zamarstynowie a Ukraińcy natychmiast rozstrzelali go. Za to skazana została na 3 lata więzienia i karę tę już odsiada. Obecnie wyszła na jaw, że w ten sam sposób w dniu 16 listopada wydała śp. Piotra Milana z oddziału śp. kpt. Starka. Siepacze ukraińscy wyprowadzili biedaka na Podzamcze i tam rozstrzelali. Na ciele zbitego oprócz rany postrzałowej znaleziono siedem ran kłótych a nadto zbiry przebili mu na wylot szyję. Po przesłuchaniu kilku świadków w myśl werdyktu sędziów przysięgłych skazano Mularczykównę na 1½ roku ciężkiego więzienia.

O ŁAPOWNICTWO.

Przed sądem wojskowym pod przewodnictwem ppłk. dr. Stampfla odbyła się w dniach 13 i 14 bm. rozprawa o zbrodnię przekupstwa z ustawy sierpniowej przeciw dwóm żandarmom, a to: wachmistrzowi Bronisławowi Horskemu i żandarmowi Janowi Orfinierowi. Zarzucono im, że bezprawnie przyaresztowali niejakiego Dawida Cynajdra, handlarza bydła z Poczałowa i następnie za kwotę 8000 Mk go wypuścili, poczem kwotę tę się podzieliłi. Ponieważ rozprawa nie dostarczyła dowodów w kierunku winy oskarżonych, sąd obu ich uwolnił. Oskarżał prok. kapitan dr. Popiel, bronił Horskiego dr. Link, Orfiniera dr. Hirschsprung.

Z SĄDU DORAŻNEGO.

Przed sądem wojskowym jako doraźnym rozpoczęła się wczoraj rano rozprawa przeciwko dwóm dezertom 19 pp. Władysławowi Owczarkowi i Stanisławowi Wolskiemu, którzy od 27 lipca do 2 września br. popełnili cały szereg rabunków na drogach w okolicy Zimnej Wody, Gródka Jagiellońskiego i Lubienia wielkiego. Rabusie w biały dzień napadali na jadących furami i pod groźbą strzelania z rewolweru przeszukiwali im kieszenie i zabierali gotówkę.

I tak w d. 27 lipca napadli koło Lubienia w. o godz. 6 r. na Mojżesza Jollesa i obiwszy go jakimś tępem narzędziem zrabowali mu 37.000 Mk. W dniu 10 sierpnia zatrzymali pod Dawidowem wóz na którym jechali Mojżesz Hochberg, Markus Hahn i Oziarz Reiter i zrabowali pierwszemu 340 Mk, drugiemu 26.000 Mk a trzeciemu 22.000 Mk. 19 sierpnia między Szolomyją a Wodnikami napadli na Józefa Skibę, któremu zabrali 15.000 Mk, Jankłowi Mettowi znów 42.000 Mk a Aronowi Ferehiowi 34.000 Mk. W dniu 23 sierpnia napadli koło Gródka Jag. na Sanderę Gereblera i Szymona i Dawida Schiklerów i zrabowali im 28.000 Mk. W tym dniu później zrabowali na tej samej drodze Eisigowi Fridhofowi 15.000 Mk. W ten sam sposób popełnili jeszcze kilka rabunków a suma zrabowanych pieniędzy doszła do ćwierć miliona. Policja zaniepokojona tymi rabunkami zaalarmowała wszystkie posterunki. Wreszcie przodownikowi Hlickiemu udało się wpaść na trop ich i w Gródku rabusie jednak oddawszy w kierunku niego kilka strzałów zbiegli. Wreszcie udało się ich schwytać we Lwowie.

Rozprawę prowadzi mjr. Gleich, oskarża kpt. Romański, bronią kpt. dr. Rołnicki i kpt. Schram. Oskarżeni 22 i 23-letni chłopcy tegiej budowy ciała, rodem z pow. Piotrkowskiego przyznają się do winy. Role podzieliłi w ten sposób, że Owczarek zatrzymywał konie a Wolski uzbrojony w rewolwer przeszukiwał kieszenie. Do rozprawy powołano dwudziestu kilku świadków.

Wyrok zapadnie dziś.



— Francja a „Targi Wschodnie”. Francja, owa wypróbowana przyjaciółka Polski, popiera także i na polu gospodarczym wszelkie zamierzenia, mające na celu podniesienie naszego stanu ekonomicznego. I tak p. Herriot, mer Ljonu, prezydent targów ljońskich, wielki przyjaciel Polski, przesyła „Targom Wschodnim” w odrębnym piśmie życzenie powodzenia i przyrzeczenia współpracy zaprzyjaźnionych narodów Polski i Francji. Do listu dołącza swą fotografię z odpowiednią dedykacją.

P. Berthet, naczelny redaktor „Salut public”, najpoważniejszego pisma ljońskiego zjeżdża na „Targi Wschodnie” do Lwowa i wygłosi tu odczyt pt. „Rozwój ekonomiczny Francji — przykład Ljonu”. Po powrocie zaś do swej Ojczyzny będzie miał w Ljonie odczyt na temat „Rozwój ekonomiczny Polski — przykład Lwowa”.

Konsul francuski w Warszawie stwierdza w liście wysłanym do Zarządu „Targów Wschodnich”, że instytucja ta powołana jest do nawiązania silnych węzłów ekonomicznych między Polską a Francją i życzy „Targom Wschodnim” pełnego sukcesu.

Dział ekonomiczny

SPADEK WALUTY RUMUŃSKIEJ.

Paryż. (EE) Radio. Dzienniki paryskie omawiają spadek waluty rumuńskiej, podkreślając, że z powodu złego stanu kolei rumuńskich główne źródło dochodów tj. eksport zboża zawodzi.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 16 września 1921.

I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.). Bank akc. związkowy II do V emisji 280, 44 80, 580 — Bank Dyskontowy we Lwowie 280, — 700 — Bank hip. akc. 280, 30, 820 — Bank hip. ziemny 280, 28 — 420 — Bank Małopolski 280, 22 40, 650 — Bank powsz. kred. 140, 7 — 310 — Bank przemysłowy 280, 28, 660 — Bank ziem. kred. gal. 280, 35, 635 —

II. Akcje Tow. handl. i przem. Browary lwowskie 500 100 25000 — Tow. Chodorów 140 — 3100 — Tow. akc. fabr. kart — 0 42 1675 — „Cmielów” fabr. porcel. 140 — 3930 — Fabryka cementu „Portland Szczakowa” 1000 28 — Tow. akc. „Galicja” 140 301 150 000 — Tow. Gafota 490 22 50 2009 — Tow. Górka 140 15 40 9000 — „Oikos” Zakł. prz. rz. 140 — 7300 — Warsz. Ska-akc. bud. „Parowozów” I. emisja 1000 — 1400 — II. emisja 000 — — — — — „Pezet”, pow. Zakł. bud. — 1275 — — — — — „Pocisk” Zakł. amun. 500 — 1225 — Polska nafta 500 75 2700 — 00 —

Polski Glob 350 100 1200 — — — — — Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji 500 21 1300 — — — — — IV. emisja — 0 — — 0 0000, Tow. Rakszawa 140 56 2900 — Zakłady elektr. Siersza 140 5 60 2225 — — — — — Gal. Zakł. gór. Siersza 140 — 6000 — Tow. — Zieleniewski 140 20 9000 —

III. Listy zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.). Bank Małopolski 4½% 99 — 101 —, Bank hip. gal. 4½% 105 50 107 50, Banku hip. gal. 4% 100 — 102 —, Banku hip. ziem. 4½% 99 — 101 —, Banku kraj. gal. 4½% 107 — 109 —, Banku kraj. gal. 4% 100 — 102 —, Tow. kred. gal. ziem. 4½% 107 —, 109 —, Tow. kred. gal. ziem. 4% 102 50 104 00 Banku kred. ziem. gal. 4½% 99 — 101 —

IV. Obligacje za 100 Mk. (bez kup. bież.). Komun. Banku kraj. 4½% 100 — 102 —, Komun. Banku kraj. 4% 88 50 90 50, Kolei lokalnej Banku kraj. 4% 88 — 90 —, Pożyczki kraj. gal. z r. 1893, 4% 88 — 90 —, Pożyczka kraj. gal. z r. 1904 4% 88 — 90 —, Pożyczka kraj. gal. z r. 1905 4% 88 — 90 —, Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4% 88 — 90 —, Pożyczki kraj. gal. z r. 1913 4½% 91 — 93 —, Pożyczki kraj. gal. z r. 1914 4½% 96 — 98 —, Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4% 88 — 90 —, Pożyczki m. Lwowa z r. 1900 4% 88 — 90 —, Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4% 88 — 90 —

V. Waluty. Ruble carskie: po 100 rb 450 — 500 —, po 500 rb. 200 — 250 —, drobne — 0 — — 0 —, Ruble Dumskie (po 1000) 50 — 70 —, (po 250) 50 — 56 —, Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20) — — — — —, Karbowance (po 1000) 3 — 5 —, Grzywny (po 500 i wyżej) 6 — 10 —, Franki franc. 290 —, 320 — Franki szwajc. 650 — 700 —, Funty sterl. 14000 — 15000 —, Dolary amerykańskie 4300 — 4600 —, Dolary kanadyjskie 3700 — 4000 —, Marki niemieckie po 1000 3950 — 4250 —, po 100 3850 — 4150 — (drobne) 3750 — 4050 —, Lei rumuńskie po 500 3800 — 4200 — drobne 3700 — 4100 —, Liry włoskie 165 —, 185 —, Czeskie korony (po 500) 5300 — 5600 —, drobne — 00 — 0000 —, Korony austr. niem. stempl. 300 — 320 —

VI. Dewizy. Londyn 15000 — 16000 —, Paryż 300 — 330 —, Zurych, 670 00, 720 — 000 —, Praga 5100 — 5700 —, Wiedeń 315 — 335 —, Berlin 4300 — 4500 —, Nowy Jork 4200 — 4500 —, Bukareszt 3800 — 4200 —

VII. Rata bankowa. Stopa eskontowa K. P. P. 60%

Kursa giełdy krakowskiej.

Cedula giełdowa z dnia 16 września 1921.

Akcje bankowe. Polski Bank Przemysłowy 775 — 850 — 0 — — 0 —, Bank hipoteczny 750 — 800 000, Bank Małopolski 650 — 700 —, 000 Ziemi Bank kredytowy 600 — 700 — Powszechny Bank kredyt. powszechnego T. A. 275 — 325 — Bank Związku Spół. zarob. 0000 0000 Polskie Tow. handlowe 1125 1225 — 000 — 0000 — Handl. Ska akc. Impex. 375 — 425 — 000 000, Polski Glob 1200 — 1300 — 0000 Żegluga polska 400 — 450 — Zieleniewski 10300 10600 — 00 — 00, Warsz. Ska akc. bud. parowozów I. em. 1400 — 1500 — — — — —, II. em. 0000 — 0000 — Górka 9400 — 9800 — 00, Siersza 10600 — 10900 — T. P. G. 8030 — 9200 — 00, Trzebinia, fabryka maszyn I. — III. 3200 3400, 0000 — IV. 0000 — — — — —, Lemiesz 8 00 9000 Automotor 2300 2500 Polska Nafta 2500 3000 — 00 — 00 Elektrow. w Sierszy 2300 2400 — — — — —, Oikos 4500 6000 Pezet 1000 1200 Trzebinia, fabr. przetw. tłuszczowych 3450 3650 0000, Krakus 3900 3200 0000, Fabryka porcel. Cmielów 3600 3800.

Waluty. Dolary Stanów Zjedn. 4300 — 4500 —, Franki francuskie 300 310 Marki niemieckie 40 60 42 00 — 00 Korony austriackie 3 05 3 35 0 00 0 00 Korony czesko-słowackie 52 00 55 —.

Prenumeratę

„Słowo Polskie”

przyjmuje

Administracja „Słowa

Polskiego”

Lwów, Zimorowicza.

11—15.

Prenumeratorów zamiejscowych upraszamy o łaskawe naklejanie na odcisku przekazu adresu z opaski „Słowa Polskiego”.

Prenumeratorów miejscowych prosimy o uiszczenie przedpłaty w kantorze „Słowa Polskiego”, przy ul. Zimorowicza 11—15.

Ceny prenumeraty i pojedynczego numeru w nagłówku.